

Kradzież, korupcja, molestowanie? jak zwał, tak zwał, ale nie po to przyznawane są przeróżne funkcje i pozycje społeczne, aby dzięki nim osiągać jakiekolwiek korzyści poza przyznaną gratyfikacją, z reguły znacznie wyższą niż przeciętne wynagrodzenie. Tymczasem po wpisaniu w wyszukiwarce frazy "CBA zatrzymało" wyświetlają się setki adresów stron internetowych, informujących o zatrzymaniu osób na ważnych stanowiskach, podejrzanych o korupcję. Mariusz Ł., były minister zdrowia, wpadł w ręce CBA; CBA zatrzymało urzędnika Ministerstwa Środowiska; CBA zatrzymało 6 osób w sprawie Polskiej Grupy Zbrojeniowej; CBA zatrzymało byłego prezesa Lotosu; CBA zatrzymało byłego szefa Komisji Nadzoru Finansowego; CBA zatrzymało dwóch kierowników z grupy KGHM; CBA zatrzymało byłego rzecznika MON; CBA zatrzymało byłego komendanta głównego policji; CBA zatrzymało byłego szefa straży pożarnej; CBA zatrzymało naukowców z Politechniki; CBA zatrzymało pracownicę Ministerstwa Sprawiedliwości; Kierownik w banku PKO BP zatrzymany przez CBA; Agenci CBA zatrzymali byłego rektora Wojskowej Akademii Technicznej... to tylko niektóre z wyświetlonych tytułów.

A czy wykorzystanie zajmowanej pozycji przez ugrupowanie polityczne w celu zwiększenia poparcia społecznego jest korupcją? Czy dostęp do państwowych finansów i wykorzystywanie ich do budowania swojej pozycji wyborczej to korupcja czy tylko transfer społeczny?